ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
FOLIA LITTERARIA POLONICA 8, 2006

LITERATUROZNAWSTWO

https://doi.org/10.18778/1505-9057.08.01

Małgorzata Pierzgalska

ZWIERZĘ JAKO PROBLEM MYŚLI ANTROPOLOGICZNEJ (KSIĘGA PSALMÓW I KSIĘGA PRZYSŁÓW W BIBLII JAKUBA WUJKA)

Istota ludzka jako cielesno-duchowe *universum*, byt niezwykły i uprzywilejowany, opisuje siebie poprzez ekspozycję świata zewnętrznego. W zjawiskach obcych ontycznie, w szczególności dotyczących rzeczywistości jej najbliższej, a zatem świata fauny i flory, doszukuje się paraleli z własnymi przeżyciami, odnajduje miejsca styczne, świadczące o pokrewieństwie doznań fizycznych. Podejrzewa również, iż w tym obcym jej *regnum* panują władze uczuciowe, woluntarystyczne, a może nawet umysłowe.

Człowiek, analizując siebie, wychodził zawsze poza świat ludzki. Najprostsze, najbardziej naturalne było odwołanie się do niezwykle bogatego, a znajdującego się tak blisko, świata zwierząt. W zwierzętach widziano istoty pokrewne. Dzięki nim możliwe było dookreślenie człowieka. Służyły one wyjaśnianiu stosunków międzyludzkich, deskrypcji postaw moralnych i społecznych. Pierwotna identyfikacja człowieka z przedstawicielami świata fauny stanowiła, zdaniem Rousseau, zasadniczy element każdego myślenia[1]. Francuski etnolog C. Lévi-Strauss w pracy zatytułowanej *Totemizm* wskazuje na ewoluowanie rozumowania ludzkiego w kierunku poczucia odrębności:

> Dlatego, że człowiek odczuwa pierwotnie siebie samego jako identycznego ze wszystkimi sobie podobnymi [...] nabędzie on później zdolność do odróżniania siebie samego, tak, jak rozróżnia innych, tzn. do przyjęcia rozmaitości gatunków jako pojęciowej podstawy dyferencjacji społecznej[2].

Do czasów nowożytnych powszechne było przekonanie o podobieństwach łączących świat ludzi ze światem przyrody oraz o tym, iż człowiek zawiera w sobie elementy całej rzeczywistości. Funkcjonując zgodnie z zasadami kierującymi całym światem, jest jego odbiciem. Pogląd ten znalazł swój wysublimowany wyraz w doktrynie mikrokosmosu.

---

[1] C. Lévi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa 1969, s. 61.
[2] C. Lévi-Strauss, *Totemizm*, przeł. A. Steinsberg, Warszawa 1968, s. 135.

Patrząc na człowieka jako na duchowo-materialną jedność, skupiającą w sobie bytową rozmaitość świata, wkraczamy w sferę wizji antropologicznych.

Anna Kamieńska kończy esej zatytułowany *Bestiarium biblijne* konstatacją, która może być punktem wyjścia dla naszych rozważań:

> Alegorie zwierzęce [...] mogą być dowodem, że świat zwierząt nie był tylko zewnętrznym, sąsiadującym z człowiekiem światem żyjącym. Został on także jakby zinterioryzowany. Zwierzęta wniknęły w głąb człowieka, w głąb jego wyobraźni, w mrok jego snów i widzeń. Człowiek zabijał zwierzęta, zjadał, odziewał się w ich skóry, czynił z nich liczydła swoich bogactw, spalał ich mięso na ofiarę Bogu, zrzucał na nie swoje grzechy, ubierał w nie swoją miłość i tęsknotę, wyrażał przez nie to, co niepojęte i tajemnicze. W zwierzęta ubierał swoje cnoty i występki i swoje przeznaczenie[3].

Utożsamianiu się człowieka ze zwierzętami lub tylko z pewnymi aspektami ich natury towarzyszyły na przestrzeni dziejów ludzkości różne postawy. Były one zależne od stopnia rozwoju cywilizacyjnego i związanej z nim zdolności do zapanowania nad światem dzikich stworzeń. Inna była perspektywa spojrzenia pierwotnego łowcy, inna pasterza-rolnika. Bezpośrednim kontaktom z naturą towarzyszył nieodmiennie zachwyt dla piękna, nieokiełznanej siły, nieograniczonej swobody i żywiołowości zwierząt, któremu towarzyszył często strach przed atakiem ze strony dzikich stworzeń oraz obawa przed tajemniczymi i demonicznymi siłami. W tym prostym, prymitywnym, podyktowanym pragmatyzmem spojrzeniu na zwierzęta tkwią korzenie postaw rytualnych, mitów, totemizmu, tworzenia całych systemów metaforycznych, w których możliwe było wymienne mówienie o ludziach i zwierzętach. Wiązanie ziemskich stworzeń z mocami pozaziemskimi decydowało o wpisywaniu ich w opozycje ustanowione w świecie wartości uniwersalnych. Zwierzęta reprezentowały dobro albo zło, ducha bądź materię, sferę *sacrum* bądź *profanum*, światło albo ciemność, wreszcie siły solarne bądź lunarne. W zależności od posiadanych przymiotów mogły być upostaciowaniem odwagi bądź płochliwości, dzikości czy łagodności, siły albo niemocy, piękna lub brzydoty. Stawały się tajemniczymi symbolami, niosącymi w sobie wielkie bogactwo znaczeń.

Człowiek opisywał siebie, wskazując na rzeczywistość zewnętrzną. Posługiwał się niejako alfabetem świata natury. Spokrewniony ze zwierzętami poprzez swą cielesność, zdawał sobie jednocześnie sprawę z własnej odrębności i wyższości. Owa „inność" człowieka wynikała z jego rozumności, na co wskazuje św. Augustyn w *Objaśnieniach Psalmów*:

> [...] musimy pamiętać, że jesteśmy stworzeni na podobieństwo Boże nie inaczej, jak tylko przez rozumność. Pod wieloma bowiem względami przewyższają nas zwierzęta, kiedy jednak

[3] A. Kamieńska, *Twarze księgi*, Warszawa 1981, s. 174.

człowiek poznał, że został stworzony na obraz Boga, poznał, że posiada coś więcej niż to, co zostało udzielone zwierzętom. Rozpatrując wszystkie przymioty posiadane przez człowieka, przekonał się, że właśnie od zwierząt różni się tym, iż posiada intelekt[4].

Jednym z bogatych źródeł refleksji antropologicznej jest pełniąca w naszej kulturze funkcję centralną Biblia. Zgodnie z koncepcją teologiczną człowiek stanowi element porządku Bożego. Jednocząc w sobie pierwiastek duchowy z materialnym, zajmuje ściśle określoną pozycję w biblijnej hierarchii bytów. Na najwyższym poziomie znajduje się Bóg – stwórca „wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych"[5]. Niżej na drabinie bytów znajdują się przewyższający doskonałością wszystkie stworzenia widzialne aniołowie – istoty duchowe i nieśmiertelne. Człowiek zajmuje miejsce między sferą transcendentną a materialną. Jego zdolność do myślenia pojęciowego, symbolicznego i abstrakcyjnego oraz posiadanie duszy stawiają go ponad mogącymi poznawać wyłącznie poprzez zmysły zwierzętami. Człowiek, górując nad stojącymi jeszcze niżej na drabinie bytów roślinami i minerałami, jest jednocześnie ściśle powiązany ze światem materii[6]. Jako *animal rationale* posiada głęboką samoświadomość, będącą wynikiem zdolności do porównywania zjawisk.

Określenie statusu istoty ludzkiej oraz ustalenie jej relacji ze zwierzętami następuje w pierwszym rozdziale Księgi Genesis. Zawiera ona dwa opisy stworzenia świata. Pierwszy (Rdz 1, 1–2, 4a) pochodzi z wykorzystanego przy redakcji Pięcioksięgu Kodeksu Kapłańskiego, drugi natomiast (Rdz 2, 4b–25) wywodzi się z najstarszej warstwy literackiej Tory – źródła jahwistycznego[7]. Zapisane językiem poetyckim „dzieło sześciu dni", określane jako uroczysty hymn na cześć Stworzyciela[8], stanowi przemyślaną, logiczną całość, wysublimowany obraz kreacji świata i człowieka. Bóg w swym twórczym geście ukształtował wszechświat z myślą o swym naczelnym dziele. Człowiek

[4] Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 37–57*, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XXXVIII, przeł. J. Sulowski, oprac. E. Stanula, Warszawa 1986, s. 325–326.

[5] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 85.

[6] Podkreślenie pokrewieństwa ludzi i zwierząt w aspekcie ich cielesności następuje w Księdze Koheleta: „Przetoż jednakie jest dokończenie człowieka i bydląt, i równy stan obojga. Jako umiera człowiek, tak i one umierają, i jednako tchną wszytkie, i nie ma człowiek nic więcej nad bydlę: wszytko podległo marności i wszytko idzie na jedno miejsce" (Koh 3, 19–20) oraz w Księdze Psalmów: „ludzie i bydlęta zbawisz, Panie" (Ps 35, 7).

[7] Prowadzone od XVIII w. badania nad Pięcioksięgiem – tekstem niezwykle złożonym – doprowadziły do powstania teorii czterech źródeł. Analiza właściwości literackich tekstu oraz występowania w poszczególnych fragmentach słów *Elohim* bądź *Jahwe* zadecydowały o uznaniu, iż w Księgach Mojżeszowych można wyróżnić cztery warstwy literackie określane również jako „tradycje" albo „prądy " (dawniej mówiono o czterech „dokumentach"). Pierwsze cztery księgi Starego Testamentu powstały w oparciu o najstarszą, ukształtowaną, jak się przypuszcza, około X lub IX w. p.n.e. w Jerozolimie tradycję jahwistyczną, nieco późniejszą od niej (VIII w. p.n.e.), a wywodzącą się z królestwa północnego, tradycję elohistyczną oraz tradycję kapłańską. W XIX w. stwierdzono obecność czwartej tradycji – deuteronomistycznej.

[8] *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 93.

został stworzony szóstego dnia, czyli wówczas, kiedy dane zostało życie również zwierzętom lądowym (potwory morskie i ptactwo powietrzne zostały stworzone w dniu piątym). Jest on istotą „wyższą", dla Boga wyjątkową. Podkreślenie owej niezwykłości, jak również wielkości, będącej odbiciem potęgi Boga, następuje w słowach, wypowiedzianych przez promieniejącego chwałą i najwyższym dostojeństwem Jahwe:

Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze: a niech przełożony będzie rybom morskim i ptastwu powietrznemu, i bestiom, i wszytkiej ziemi, i nad wszelkim płazem, który się płaza po ziemi (Rdz 1, 26)[9].

Passus ten posiada swój poetycki odpowiednik w Księdze Psalmów:

Coż jest człowiek, iże nań pamiętasz
abo syn człowieczy, iże go nawiedzasz?
Uczyniłeś go mało co mniejszym od Anjołów,
chwałą i czcią ukoronowałeś go
i postanowiłeś go nad dziełami rąk twoich.
Podałeś wszytko pod nogi jego,
owce i woły wszytkie, nadto i źwierzęta polne.
Ptastwo niebieskie i ryby morskie,
które się przechodzą po szcieżkach morskich.
(Ps 8, 5–9)

Istota ludzka, wyrastająca ponad świat materialny dzięki rozumowi, wolnej woli oraz umiejętności kształtowania siebie samej poprzez świadome działanie, partycypuje w boskości. Dzierży wszak człowiek władzę nad wszelkim stworzeniem. Otrzymuje ją od Boga, który nakazuje mu panować nad rozwijającym się światem. Władza ludzka ma charakter namiestniczy, bowiem człowiek staje się przedstawicielem Boga na ziemi. Poprzez swe zdolności kreacyjne, umiejętność przekształcania zastanego świata, staje się podobny do Boga. Jakub Wujek w komentarzu do przytoczonego wersetu Księgi Rodzaju nazywa człowieka „Bogiem ziemskim", „któryby wszytkie inne zwierzęta nietylko zacnością przechodził, ale i możnością nad nimi panował"[10].

Język drugiego, znacznie starszego, opisu stworzenia świata jest konkretny, obrazowy i prosty. Inna jest w nim kolejność stwarzania. Bóg formuje

[9] Wszystkie wersetowe cytaty z Pisma świętego pochodzą z wydania: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B" oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, Warszawa 1999. Lokalizacje biblijne podaję według przekładu Jakuba Wujka, a zatem zgodnie z Wulgatą.

[10] *Biblija to jest księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z nowu z pilnością przełożone, z dokładaniem tekstu żydowskiego i greckiego przez D. Jakuba Wujka z Wągrowca theologa Societatis Iesu*, Kraków 1599, s. 3.

najpierw człowieka. Lepi go z prochu, będącego symbolem znikomości i przemijania. Następnie tworzy rośliny, potem, przed stworzeniem kobiety, powołuje do istnienia zwierzęta. Adam ma je nazwać. Nadanie komuś imienia w tradycji wschodniej oznaczało roztoczenie nad nim władzy. Miała ona jednakże wymiar bardziej duchowy niźli materialny. Nazwanie było równoznaczne z powołaniem do życia odrębnego bytu, którego sposób działania określony został w jego imieniu.

Celem niniejszego wywodu jest ukazanie bogatego repertuaru symboli, metafor, porównań i alegorii zwierzęcych ukształtowanych przez autorów Księgi Psalmów oraz Księgi Przysłów. Ażeby wskazać miejsca, gdzie w Piśmie Świętym pojawiają się wyobrażenia zwierzęce oraz móc stwierdzić, jaką pełnią funkcję stylistyczną, trzeba poddać Biblię analizie, traktując ją jak dzieło literackie. Czy jest jednakże Święta Księga utworem *stricte* literackim? William Blake uznał Stary i Nowy Testament za „Wielki Kod Sztuki"[11]. Jego duchowy uczeń – Northrop Frye – rozważając problem jakości literackich w Piśmie Świętym, stwierdza: „wydaje mi się, że Biblia nie jest literaturą, mimo że posiada wszelkie cechy literatury"[12]. Uznaje również, że Biblia „nie jest ani literacka, ani nieliteracka, bądź też [...] jest tak literacka jak to tylko możliwe, nie będąc naprawdę literaturą"[13]. Biblia zawiera zarówno struktury literackie, jak i nieliterackie. Można ją jednak odczytywać w taki sposób, w jaki odczytujemy teksty literackie, i zastosować wobec niej te same metody analizy.

Język Pisma świętego jest bardzo konkretny. Tendencja do używania wyrażeń symbolicznych w tych miejscach, gdzie chodziło o oddanie zjawisk abstrakcyjnych, warunkowana była językami tekstu oryginału. Specyfika języków semickich, a wśród nich hebrajskiego i aramejskiego, polega m.in. na tym, iż pojęcia zastępowane są symbolami, metaforami i analogiami, które, stanowiąc niekiedy jedyne środki artystycznego wyrazu, przełamują ascetyczną poetykę tekstów.

Sięganie do sfery rzeczywistości zewnętrznej decyduje o kolorystyce biblijnych obrazów, o ich plastyczności. Dzięki symbolice animalistycznej możliwe jest wyrażenie i opisanie tego, co niewyrażalne. Zgodnie z zasadą *per visibilia ad invisibilia* to, co nieznane, a objawiane przez Boga człowiekowi, przybiera w Piśmie Świętym kształt barwnego *imaginarium*. Św. Augustyn w komentarzu do Psalmu 44 wskazuje na to, iż przedstawianie abstraktów jest możliwe jedynie dzięki odniesieniu się do sfery wyobrażeń zmysłowych:

---

[11] N. Frye, *Wielki Kod. Biblia i literatura*, przeł. A. Fulińska, Bydgoszcz 1998, s. 31.
[12] *Ibidem*, s. 85.
[13] *Ibidem*, s. 87.

Co ma podobnego skała z Chrystusem? Co ma wspólnego baranek ze Zbawicielem? Co ma lew z mocą Jednorodzonego? A jednak tak zostało powiedziane. I gdyby nie zostało powiedziane, nie byłoby sposobu, abyśmy o tym, co niewidzialne, byli pouczeni przez to, co widzialne[14].

Wyjątkowymi walorami językowymi odznacza się przekład Biblii dokonany przez wybitnego XVI-wiecznego teologa – księdza Jakuba Wujka. Księga Psalmów ma dwa wydania: z 1594 i z 1599 r., Księga Przysłów zachowała się natomiast tylko w wydaniu Biblii z 1599 r.[15] Podstawą naszych badań będzie tekst obydwu ksiąg z 1599 r. Zgromadzone egzempla mają nam pozwolić na określenie, w jaki sposób to, co ludzkie, duchowe i boskie oddane zostało za pośrednictwem metafor, porównań, alegorii i symboli zwierzęcych.

Do świata przedstawionego Księgi Psalmów oraz Księgi Przysłów wprowadzone są zwierzęta realnie istniejące oraz mityczne twory ludzkiej wyobraźni. Wobec owego *regnum* zastosowana została zarówno deskrypcja pochwalna, jak i naganna. Obecność większości istot żywych na kartach dwu starotestamentowych ksiąg jest znacząca. Dzikość, naturalność pierwotnych zwierzęcych instynktów została wykorzystana do dookreślenia świata ludzkiego. Los zwierząt jest parabolą losu człowieka. Istnieje jeszcze drugi poziom. Zwierzęta obecne w symbolicznych obrazach, metaforach i analogiach pozwalają na wyobrażenie tego, co niewidzialne, transcendentne, służą ukazaniu sfery ducha, światła, Boga, mocy pozaziemskich.

Biblijne przedstawienia zwierząt, występujące w Księdze Psalmów i Księdze Przysłów, można uszeregować, stosując kryterium tematyczne. Obrazy zwierzęcej walki służą ukazaniu zjawiska ludzkiego zmagania się z nieprzyjaciółmi i nieszczęściami. Przedstawiciele świata fauny uosabiają słabość i siłę człowieka. Konstytuują również świat duchowy – są reprezentantami wartości wyższych, boskich.

Walka toczona między istotami słabszymi a drapieżcami stanowi obraz zmagań istoty ludzkiej z nieprzyjaciółmi, którzy czyhają na jego duszę. Jest ona zatem toczona w wymiarze duchowym. Do zwierząt wyobrażających

[14] Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów...*, s. 163.

[15] Wydanie Biblii z 1599 r. stanowiło oficjalny katolicki przekład Pisma świętego, zaakceptowany przez Stolicę Apostolską. Edycję przekładu Wujka poprzedziła praca pięcioosobowej komisji Cenzorów, której przewodził Stanisław Grodzicki. Pierwotny tekst niestety zaginął. W nieskażonej poprawkami wersji Wujowej zachowały się jedynie wydania Nowego Testamentu z 1593 i 1594 r. oraz Psałterz Dawidów z roku 1594. Komisja Pięciu dokonała wielu poważnych zmian w tekście. Mogły one dotyczyć jednakże tylko części tłumaczenia, bowiem Jakub Wujek znaczną część Pisma Świętego przełożył dosłownie. Jeśli skonfrontujemy tekst Nowego Testamentu oraz Księgi Psalmów w takiej formie, jaką nadał im wybitny jezuicki tłumacz, z wydaniem Biblii z 1599 r., dostrzeżemy retusze składniowo-stylistyczne, usunięcie bądź wymianę wskaźników nawiązania, modernizację tekstu w zakresie leksyki oraz zatarcie gawędziarskiego stylu wypowiedzi.

złoczyńców należą: lwy, psy, cielce, dziki, pszczoły oraz jednorożec[16]. W Księdze Psalmów mamy zatem przykład symbolicznej synonimii[17].

Lew, waloryzowany w innych księgach Pisma Świętego pozytywnie jako zwierzę symbolizujące szlachetne męstwo, podziwiany za „królewską" powagę, szlachetność i piękno[18], w psalmach występuje jako reprezentant wartości negatywnych. Stanisław Koziara w swej pracy *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psałterza* podkreśla dwuwartościową ocenę tego zwierzęcia[19]. Lew jest w Biblii symbolem Boga, Chrystusa (Oz 5, 14; 13, 7; Am 3, 8; Syr 28, 23; Iz 31, 4), nieustraszoności i waleczności Izraela (Lb 23, 24; 21, 9; Ez 19, 1–9), ale i Szatana czy zawziętości wrogów (Hi 19, 12; 20, 2; Est 14, 13). Postać potężnego drapieżnika wykorzystana zostaje w Piśmie Świętym do tworzenia konstrukcji porównawczych i alegorycznych. Wizualizacja złego następuje w kilku obrazach. Motyw dorosłego lwa – prześladowcy, zwierzęcia polującego i czyhającego w ukryciu na swe ofiary, obecny jest w Psalmie 7. Dusza ludzka stanowi potencjalną ofiarę porwania. Pokrewny motyw występuje w Psalmie 10. Lew czyhający w swej jamie na człowieka sprawiedliwego i pokornego („ubogiego") oznacza tego, „kto posługuje się siłą i podstępem"[20]. Rozbudowany obraz daje Psalm 34. Dusza „jedynaczka" staje się ofiarą lwów. Drapieżca dysponuje repertuarem cech przynależących istocie ludzkiej. Jest zawistnym kusicielem, szydzącym z cierpiącego, nieszczęśliwego człowieka. Znamienne dla tego psalmu jest zwrócenie uwagi na atrybut dzikiego zwierzęcia – jego zęby. Autor Psalmu 3 – psalmu ufności w moc i opiekę Jedynego Boga[21] – kieruje ku Stwórcy słowa: „Boś ty pobił wszytkie sprzeciwiające mi się bez przyczyny, / pokruszyłeś zęby grzeszników". Werset ten zinterpretował św. Augustyn w jednym z kazań:

> Kara sprzeciwiających się, dzięki której zostały pokruszone ich zęby, polega na tym, że słowa grzeszników obrzucających złorzeczeniami Syna Bożego zostały unicestwione i niejako starte na proch. Przez zęby bowiem rozumiemy słowa złorzeczące. [...] Możemy też przez zęby grzeszników rozumieć ich władców, dzięki mocy których odrywa się poszczególnych ludzi od społeczności sprawiedliwie żyjących i niejako wciela do społeczności ludzi przewrotnych[22].

---

[16] Wymienione zwierzęta pojawiają się w następujących miejscach Księgi Psalmów: lew – Ps 7, 2–3; 10, 9–10; 16, 11–12; 21, 14–22; 34, 17; 56, 5; 57, 7; 103, 20–21; pies – Ps 21,17–21; byk – Ps 21, 13; dzik – Ps 79, 13; pszczoła – Ps 117, 12; jednorożec – Ps 21, 22; bestie – Ps 73, 19.

[17] J. Sokolski, *Słownik barokowej symboliki natury, Tom wstępny: Barokowa księga natury*, Wrocław 2000, s. 48.

[18] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 1346.

[19] W. Koziara, *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psałterza*, Kraków 1993, s. 107.

[20] Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 1–36*, s. 114.

[21] H. Gunkel zalicza Psalm 3 do lamentacji jednostki. C. J. Botterweck uznaje go za „prywatną modlitwę błagalną psalmisty" i włącza do psalmów ufnościowych jednostki. Problem ten omówiony jest szczegółowo w: *Księga Psalmów*, oprac. S. Łach, Poznań 1990, s. 110.

[22] Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 1–36*, s. 48.

W Psalmie 21, określanym jako lamentacja jednostki, obecna jest prośba: „Wybaw mnie z paszczęki lwiej". Psalm 57 zawiera natomiast Bożą obietnicę pokruszenia zębów trzonowych lwów. Władysław Borowski w *Komentarzu biblijno-ascetycznym* odczytuje owe symbole następująco: „«Zęby» i «szczęka» symbolizują sposób walczenia wroga: kłamstwo, przekleństwo, może fałszywe oskarżenia lub drwiny"[23].

Konstrukcja świata w Księdze Psalmów zakłada występowanie motywów w różnych konfiguracjach. Lwie szczenięta z Psalmu 103 przemierzają w ciemnościach nocnych przestrzeń pustyni. Swym przeraźliwym rykiem domagają się od Boga pokarmu. Noc ma wartość aksjologiczną negatywną. Kojarzona jest ze zbrodnią i szkodą czynioną w tajemnicy. Symbolika lwa – reprezentanta złych mocy – zostaje zatem dodatkowo wzmocniona[24]. Lwie szczenięta pojawiają się również w Psalmie 56 jako zagrożenie dla duszy ludzkiej.

Wrogowie człowieka przyrównani są w Psałterzu do innych negatywnie waloryzowanych w starożytnej Palestynie zwierząt – psów. Dezaprobata okazywana tym stworzeniom związana była z faktem, iż zwierzęta, zorganizowane w hordy, krążyły wokół siedlisk ludzkich i stanowiły zagrożenie dla życia ich mieszkańców. Kojarzone były również z polami bitewnymi, gdzie pojawiały się, by rozszarpywać ciała poległych. Taka profanacja ciał wojowników była dla pokonanych niezwykle hańbiąca. Jako zwierzęta nieczyste, żywiące się padliną, stały się psy wcieleniem nikczemności i zepsucia. W Psalmie 21 poprowadzona jest analogia między rzeszą „psów mnogich" a „zborem złośników". W dalszej części utworu zawarta jest prośba o wyrwanie duszy człowieka „z ręki psiej". W psalmie tym odnajdujemy również metaforę walki człowieka z wrogami. „Cielcy mnodzy" i „bycy tłuści" otaczają wzgardzonego, podobnego „robakowi" człowieka. Tradycja animistyczna nakazuje widzieć w bydle symbol sił witalnych i rozrodczych. Dorothea Forstner pisze: „Ludzie pierwotni w tych domowych zwierzętach hodowanych w stadach widzieli, jakby skoncentrowane w mikrokosmosie, wielkie misterium stawania się natury"[25]. Cielec, byk jest jednocześnie stworzeniem o nieokiełznanej sile. Rozdrażniony, z trudem daje się ujarzmić. Niebezpieczne zwierzę staje się przez to symbolem nie tylko mocy fizycznej, lecz również furii, dzikości i impulsywności[26].

Zwierzęta symbolizują nie tylko zagrożenie dla duszy ludzkiej, lecz także reprezentują realne zagrożenie dla całego narodu wybranego. W jednym z psalmów dziękczynnych ludy, które wystąpiły przeciwko narodowi wybranemu, porównane zostają z pszczołami:

---

[23] W. Borowski, *Psalmy. Komentarz biblijno-ascetyczny*, Kraków 1983, s. 61.

[24] *Ibidem*, s. 338.

[25] D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 251.

[26] W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 37–38.

Wszyscy narodowie obtoczyli mię:
A w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.
[...]
Obstąpili mnie jako pszczoły i rozpalili się jako ogień w cierzniu:
A w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.
(Ps 117, 10, 12)

W alegorycznym obrazie Królestwo Dawida jest winnicą przeniesioną przez Jahwe z Egiptu, zasadzoną, pielęgnowaną i otoczoną murem. Gdy mur zostaje usunięty, wydana na pastwę dzików, symbolizujących nieprzyjaciół Izraela, ulega zniszczeniu.

W Księdze Psalmów i w Księdze Przysłów natura była skupiskiem symboli, wskazujących nie tylko na siłę i energię, lecz także na destrukcję, rozkład, bezsilność wobec bólu i śmierci oraz wobec potęg władających ziemią. Zwierzęta, reprezentując kondycję ludzką, stanowią obraz ludzkiej słabości i niedoskonałości. Głęboka refleksja nad deprecjonującymi człowieka wadami, dotyczącymi sfery fizycznej, psychicznej i duchowej, stała się przyczyną zwrócenia uwagi na różne przejawy słabości zwierząt. W Psalmie 101, stanowiącym lamentację króla judzkiego, przebywającego na wygnaniu[27], następuje przełożenie ludzkiego uczucia rozpaczy, smutku i melancholii na język symboliki zwierzęcej. Poniżony i uciśniony władca w błagalnych modłach zanoszonych do Boga porównuje swoją samotność do samotności pelikana, kruka i wróbla na pustkowiu:

Zstałem się podobnym pelikanowi na puszczy
i stałem się jako kruk nocny w pustkach.
Nie spałem i zstałem się jako wróbl
sam jeden na dachu.
(Ps 101, 7–8)

Funkcją postaci zwierzęcych, których korowód przewija się przed nami w przytoczonym fragmencie psalmu, jest ekspozycja wewnętrznych doświadczeń, ukazanie bezmiaru nieszczęść człowieka, przeciwko któremu wystąpili nie tylko nieprzyjaciele, lecz także ludzie poważający go i darzący do tej pory szacunkiem. Analiza biblijnego obrazu człowieka zagrożonego, obawiającego się zasadzek, pozwala na wyłowienie związków istniejących między tak różnymi stworzeniami. Wróbel przez swą niepozorność, skromność oraz małą wartość, jaką ma w oczach ludzi, jest niejako przypisany do funkcji reprezentowania człowieka poddającego się rozpaczy i zwątpieniu. Obecność dwu pozostałych ptaków wydaje się zastanawiająca. Pelikan, ptak pogardzany przez Marcjalisa i Pliniusza za żarłoczność[28], uznawany przez hebrajczyków

[27] W. Borowski, *op. cit.*, s. 331.
[28] W. Kopaliński, *Słownik symboli*, s. 306.

za zwierzę nieczyste (Kpł 11, 18), staje się w Księdze Psalmów symbolem melancholii i osamotnienia. Symbolika kruka w Piśmie Świętym jest ambiwalentna. Ptak ten jest, z jednej strony, nosicielem wielu cech negatywnych: rozpusty, drapieżności, zniszczenia, fałszu, zepsucia i śmierci, symbolem wyrodności rodzicielskiej, z drugiej zaś strony Bóg posługuje się krukiem dla ratowania życia swych wybrańców. Literackie wyobrażenie kruka w Księdze Psalmów bliższe jest spojrzeniu obecnemu w historii proroka Eliasza, który żywiony był pokarmem przynoszonym przez kruki (1 Krl 17, 2–6).

Smutek człowieka, wyrządzający szkodę jego sercu, przyrównany zostaje w Księdze Przysłów do mola niszczącego odzienie i robaka drążącego w drzewie (Prz 25, 20). G. Kittel niezwykle trafnie określa serce jako „zasadę i organ ludzkiego życia osobowego, wewnętrzny punkt ośrodkowy całej istoty i całego działania człowieka jako osoby duchowej, dlatego też źródło i siedzibę życia religijnego i moralnego"[29].

Obraz człowieka grzesznego, który strofowany i karcony przez Boga, uświadamia sobie własną znikomość i przemijalność, obecny jest w słowach Psalmu 38: „dla nieprawości karałeś człowieka / i uczyniłeś, że wyschła jako pająk dusza jego". „Marność" człowieka koresponduje z nicością, słabością i kruchością stworzenia, które z łatwością może ulec zagładzie. „Ubogi i nędzny" człowiek, prześladowany przez grzeszników, kieruje do Boga skargę: „Przeminąłem jako cień, kiedy schodzi, / i jestem strząśniony jako szarańcza" (Ps 108, 23).

Obecność zwierząt możemy odnotować także w deskrypcjach obnażających ułomność moralną człowieka. Młodzieniec wiedziony żądzą cielesną, zaślepiony słodkością słów kobiety, która przyniesie zgubę jego duszy, porównany zostaje w Księdze Przysłów z wołem prowadzonym na rzeź, z „baranem poskakującym", którego wątroba za chwilę zostanie przebita strzałą, oraz z ptakiem lekceważącym śmiertelne niebezpieczeństwo (Prz 7, 22–23). W innym fragmencie Księgi Przysłów obecna jest krytyka młodego mężczyzny, którego działania są nieracjonalne, a jego drogę trudno poznać, tak jak drogę orła, węża czy szlak żeglugi okrętu (Prz 30, 18–19).

Przedstawienia zwierzęce pozwalają również na prezentację stanów emocjonalnych oraz cech charakterologicznych człowieka. Dzięki nim napiętnowaniu podlegają: ludzki gniew, agresja, strach, przesadna wiara we własną siłę, obłuda oraz głupota.

Lew w Księdze Przysłów, zdominowanej przez pełen gloryfikacji wizerunek tego drapieżcy, występuje również jako obiekt wyobrażający negatywne cechy ludzkie. W zbiorze Przysłów Salomona obecne jest porównanie owładniętego gniewem króla z ryczącym lwem (Prz 19, 12). Donośny lwi głos wyraża również „strach królewski" (Prz 20, 2). „Lew ryczący i niedźwiedź

[29] Cyt. za: D. Forstner, *op. cit.*, s. 359.

łaknący" zestawieni zostają z postaciami władców-despotów, będących zagrożeniem dla własnego ludu (Prz 28, 15).

Symbolem złudnej wiary człowieka we własną potęgę, a w wymiarze duchowym – w możliwość zbawienia wyłącznie za sprawą własnych zasług, bez Bożej interwencji – jest koń. Kojarzone z siłą, wytrzymałością i szybkością zwierzę, nie może zagwarantować, iż ocali jeźdźca w chwili zagrożenia:

Nie bywa wybawion król przez wielką moc,
A obrzym nie będzie wybawion wielkością siły swojej.
Omylny koń ku wybawieniu,
A w obfitości mocy swojej nie będzie wybawion.
(Ps 32, 16–17)

Św. Augustyn wskazuje na konia jako na symbol ludzkiej pychy oraz dumnej i próżnej potęgi świata:

Koń nie obiecuje ci wybawienia, gdyby ci przyrzekł, skłamałby. Jeśli bowiem Bóg zechce, będziesz wybawiony, jeśli Bóg zechce, to gdy koń upadnie, ty upadniesz niżej. [...] Czyżby koń do kogoś mówił i przyrzekał zbawienie? Nie, ale kiedy ty widzisz dobrze zbudowanego konia, silnego, rączego, to wszystko to niejako obiecuje ci wybawienie. Jest jednak ono zwodnicze, jeśli Bóg cię nie ochroni [...]. Konia pojmuj także metaforycznie jako wszelkie wspaniałości tego świata, wszelkie honory, jakich dostępuje człowiek pyszny. Im wyżej wstąpisz, nie tylko czujesz się wspanialszym, ale także uważasz się za bardziej bezpiecznego[30].

Mowa podstępnych ludzi, którzy „myślili nieprawość w sercu", ich złorzeczenia, przekleństwa i nikczemne oskarżenia przyrównane zostają do wężowych języków (język w Starym Testamencie utożsamiany jest z mową) oraz jadu żmii (Ps 139, 3–4). W lamentacyjnej skardze na błądzenie sędziów, którzy wykraczali poza ustalony porządek prawno-etyczny, obecne jest porównanie kłamstw owych ludzi do jadu węża (Ps 57, 5). Autor Psalmu 57 dla oddania zatwardziałości, nieprawości i grzesznego usposobienia sędziów wydających niesprawiedliwe wyroki posłużył się obrazem żmii, zasłaniającej swe uszy przed dźwiękami zaklinania. Pod adresem ludzi, którzy szykują zdradę, kierowany jest zarzut: „jad żmijowy pod ich wargami" (Ps 13, 3)[31].

Kilkakrotnie w Księdze Przysłów uzyskuje swą egzemplifikację stwierdzenie o ludzkiej głupocie. Reprezentantem człowieka głupiego jest m.in. pies. W Księdze Przypowieści obecne jest porównanie: „Jako pies, który się zwraca do zwrócenia swego, / tak głupi, który powtarza głupstwo swoje" (Prz 26, 11). W przytoczonym fragmencie brak jest wyraźnych odwołań do cech ludzkich zwierzęcia. Uwydatniona zostaje jedynie utrwalona w spojrzeniu na to nieczyste stworzenie jego bezmyślna łapczywość i obżarstwo. Innymi symbolami braku rozsądku są świnia, koń i osioł. Przysłowia głoszą:

[30] Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 1–36*, s. 315.
[31] Podobnie: Ps 139, 4.

„Kolce złote w pysku u świnie, niewiasta piękna, a głupia" (Prz 11, 22), „Bicz na koniu a ogłów na osła, a kij na grzbiet głupiego" (Prz 26, 3). Od spotkania z człowiekiem pozbawionym rozumu, jednakże przekonanym o słuszności swoich słów, biblijny autor woli spotkanie z niedźwiedzicą, która straciła młode (Prz 17, 12).

Człowiek, zdając sobie sprawę z własnych ułomności, zauważał, iż zwierzęta funkcjonują niejednokrotnie we wspólnotach scalonych przez wewnętrzny ład i harmonię. Przedstawiciel rodu ludzkiego potrafił docenić zwierzęcą umiejętność życia w zespole. Niektóre stworzenia, z racji trybu życia oraz ze względu na posiadane cechy, doskonałą organizację pracy we własnej społeczności, zostały uznane za preceptorów ludzkości. W Księdze Przysłów można dostrzec tendencję do porządkowania i wartościującego opisu rzeczywistości ziemskiej. W jednej z sentencji liczbowych zawarta jest pochwała zwierząt:

Cztery rzeczy są maluczkie na ziemi,
a one są mędrsze nad mędrce.
Mrówki, lud słaby,
który gotuje we żniwa żywność sobie,
zajączek, gmin nieduży,
który czyni sobie w skałach łożysko swoje,
szarańcza króla nie ma,
a wszytka shufcami swemi wychodzi,
pająk rękoma się wspiera,
a mieszka w pałacach królewskich.
(Prz 30, 24–28).

Do gnuśnego i opieszałego człowieka kierowane jest napomnienie:

Idź do mrówki, o leniwcze,
a przypatruj się drogam jej, a ucz się mądrości:
która nie mając wodza ani nauczyciela,
ani przełożonego,
gotuje lecie pokarm sobie
i zgromadza we żniwa, co by jadła.
(Prz 6, 6–8)

Zwierzęta stanowią również narzędzie kary w rękach Jahwe. W Księdze Przypowieści „krucy od proroków" i orlęta mają wykłuć „oko, które urąga ojcu" (Prz 30, 17).

Emanujący ogromną siłą przedstawiciele świata fauny wyobrażają niekiedy również człowieka silnego, odpowiadającego za integralność swych władz fizycznych oraz umysłowych. Lew – „namocnieyszy między źwierzęty"[32], przynależąc do świata dobra, jako „lew śmiały" (Prz 28, 1) reprezentuje

[32] Prz 30, 30.

człowieka sprawiedliwego, który, pełen bojaźni Bożej, dysponując czystym sumieniem, nie musi uciekać przed majakami własnej wyobraźni.

Wśród symboli animalistycznych na uwagę zasługują rogi, które, ze względu na swą atrybucję, nieodmiennie kojarzone są z siłą, potęgą i pewnością zwycięstwa. Zależnie od kontekstu, w jakim się pojawiają, reprezentują dobro bądź zło. Stanowią zatem przykład ambiwalentnej symboliki zwierzęcej. *Cornua* występują w Księdze Psalmów w sensie negatywnym, wskazując na zagrożenie ze strony prześladowców. Ludzie znajdujący się we władzy śmierci duchowej symbolizowani są przez „rogi jednorożcowe" (Ps 21, 22). W interpretacji św. Augustyna jednorożec oznacza ludzi pysznych[33]. W Psalmie 74 odnajdujemy przykład binarnej symboliki rogu:

> Mówiłem nieprawym: Nie czyńcie nieprawości,
> a występnym: Nie podnoście rogu.
> Nie podnoście ku górze rogu waszego,
> nie mówcie przeciw Bogu nieprawości.
> [...]
> I wszytkie rogi grzeszników połamię,
> a rogi sprawiedliwego będą wywyższone.
> (Ps 74, 5–6, 11)

Narzędzia służące zwierzętom do obrony i ataku stanowią w psalmie wizualną konkretyzację buty, buntu i pychy ludzi występujących przeciwko Bogu. W opartym na paralelizmie synonimicznym zdaniu odpowiednikiem zwrotu: „czynić nieprawość" jest zwrot: „podnosić róg". Wobec grzesznika kierowana jest groźba ukarania poprzez połamanie rogów, nagrodą dla człowieka sprawiedliwego ma być natomiast wywyższenie rogów.

Róg stanowi także symbol zwycięskiej siły plemienia Jakuba, mocy niejako skondensowanej, bowiem niewielki naród żydowski za sprawą Jahwe pokonywał liczne rzesze prześladowców. Wiara ludu izraelskiego w pomoc i potęgę Boga wyraża się w słowach Psalmu 43: „Przez cię nieprzyjacioły nasze rogiem rozrzucimy". Rozrzucenie owo należy traktować przede wszystkim jako fizyczne rozprawienie się z wrogimi siłami.

Rogi jako symbol posiadają nade wszystko wymiar duchowy. Wskazują na moc łaski Bożej, dzięki której dokona się zbawienie. Głoszący chwałę Pana i ufający w jego miłosierdzie człowiek może śmiało rzec: „I będzie wywyższon róg mój jako jednorożców, / a starość moja obfitym miłosierdziem" (Ps 91, 11). W psalmie 148, będącym pochwałą stworzenia, mowa jest o wywyższeniu rogu ludu Bożego. Psalm 111 zawiera natomiast zapowiedź wywyższenia w chwale rogu męża prawego, „który się boi Pana".

Wymiar mistyczny posiada obietnica wyniesienia rogu Dawidowego (Ps 131, 17). W sensie anagogicznym rogiem owym jest Chrystus.

[33] Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 1–36*, s. 164, 173.

W Psalmie 17 Bóg zostaje określony peryfrastycznie jako „róg zbawienia mego". Wyrażenie to pojawia się wśród innych nazw nadanych Najwyższemu. Bóg jest dla człowieka „twierdzą", „ucieczką", „wspomożycielem", „zastępcą" i „obrońcą".

Świat biblijnych zwierząt jest nade wszystko światem Bożym. Postaci zwierzęce tworzą kosmos znaczeń odsyłających do transcendencji. O rzeczywistości nieznanej i abstrakcyjnej trudno jest mówić dosłownie. Można tylko próbować ukazywać pewne zjawiska, uciekając się do zrozumiałego dla wszystkich obrazu. Dla opisu świata nadprzyrodzonego, duszy, Boga pomocne okazuje się wykorzystanie niektórych cech zwierzęcych, ujawnienie ich sił witalnych, wskazanie na atrybuty świadczące o ich potędze, ale też o pokorze i łagodności.

Z pasterskiej wyobraźni Izraelitów wyrósł pełen harmonii obraz pasterza, prowadzącego wierny lud – owczarnię. Życie pasterskie, związane z troską o zapewnienie stadu pożywienia, zagwarantowanie bezpieczeństwa oraz znalezienie miejsca dla spoczynku zwierząt, stanowi metaforę Bożej pieczy nad rodzajem ludzkim oraz opieki, jaką sprawują nad narodem wybranym jego przywódcy (Mojżesz, Aaron, Dawid). Naród prowadzony przez Pana bądź jego pomazańców określany jest jako „lud pastwiska"[34], „owce"[35], „owce pastwiska"[36], „trzoda owiec"[37] bądź „stado"[38]. Zarówno Bóg, jak i jego ziemscy namiestnicy, nie zostają nazwani pasterzami. Na ich funkcję wskazują pośrednio słowa: „paść"[39] oraz „prowadzić"[40].

Słowa Psalmu 22 głoszą:

PAN MIĘ RZĄDZI
ani na czym mi schodzić nie będzie:
na miejscu paszej – tam mię posadził,
nad wodą posilenia wychował mię,
duszę moję nawrócił.
Prowadził mię szcieżkami sprawiedliwości,
dla imienia swego.

Bo choćbym też chodził w pośrzód cienia śmierci,
Nie będę się bał złego: bowiemeś ty jest ze mną.
Laska twoja i kij twój, te mię cieszyły.
(Ps 22, 1–4)

[34] Ps 94, 7.
[35] Ps 76, 21; 77, 52; 94, 7.
[36] Ps 73, 1; 78, 13; 99, 3.
[37] Ps 77, 70.
[38] Ps 77, 52.
[39] Ps 77, 71, 72.
[40] Ps 76, 21; 77, 52; 53, 72; 79, 2.

Bóg jawi się tutaj jako opiekun duchowy człowieka. Karmi on istotę ludzką pokarmem wiary, poi wodą orzeźwienia i odnowy, prowadzi ścieżkami sprawiedliwości dzięki nauce, wyobrażanej w postaci rózgi i kija pasterskiego. Metafora prowadzenia ludu jako owiec, zawierająca w sobie ideę władzy oraz dobra, pojawia się w Psalmie 76. Mowa jest tu o wyprowadzeniu Izraelitów z niewoli egipskiej za pośrednictwem Mojżesza i Aarona. Również w Psalmie 77 naród wybrany, wyzwolony z niewoli i prowadzony przez pustynię, zostaje przyrównany do stada owiec. Dawid, który sprawował opiekę nad Jakubem i Izraelem, „pasł je w niewinności serca swego, / a w roztropności rąk swoich prowadził je" (Ps 77, 70–72). Tajemny kształt więzi stworzenia ze Stwórcą zawarty jest w prośbie kierowanej do Boga przez pragnącego zbawienia grzesznego przedstawiciela ludzkiego rodu: „Zbłądziłem jako owca, która zginęła: / szukaj sługi twego, bom nie zapomniał / przykazania twego" (Ps 118, 176).

Rozproszeni wśród pogan wyznawcy Jedynego Boga są jak bezbronne owce skazane na pożarcie (Ps 43, 12). Kroczący po ścieżkach sprawiedliwości, przestrzegający Bożych przykazań, a pogardzani przez swych prześladowców ludzie, zdając sobie sprawę, że ich przeznaczeniem jest męczeńska śmierć, mówią o sobie: „poczytani jesteśmy jako owce na rzeź" (Ps 43, 22).

Owca jest zwierzęciem kojarzonym z łagodnością, prostotą, cierpliwym znoszeniem strzyżenia i uśmiercania, z ofiarą i cierpieniem, stanowi kwintesencję prostoduszności oraz niewinności[41]. Dzięki temu symbolizuje człowieka wierzącego, ufającego Bogu, oddającego się w Jego opiekę, gotowego ponieść dla niego najwyższą ofiarę. Ten idealny wizerunek zostaje jednakże załamany. W Psalmie 73 czytamy: „rozgniewała się zapalczywość twoja [Boża – M.P.] na owce pastwiska twego". W analogonie człowiek (lud) sprawiedliwy = owca[42] wymianie podlega pierwszy człon, a symbol ofiary i dobroci zostaje opatrzony znakiem aksjologicznym ujemnym.

Odbicie treści przeżyć duchowych i mistycznych odnaleźć można w symbolice jelenia. „Jako pragnie jeleń do źrzódł wodnych, / tak pragnie dusza moja do ciebie, Boże!" – głoszą słowa Psalmu 41. Spragniona Boga dusza ludzka przyrównana zostaje do jelenia poszukującego źródła wody. Szlachetne zwierzę symbolizuje czystość, samotność oraz tęsknotę za wartościami wyższymi. Św. Augustyn, komentując wers 2 Psalmu 41, wskazuje na to, jakie dyspozycje zwierzęcia decydują o tym, iż staje się ono symbolem zmierzania ku transcendencji:

Biegnij do źródeł, pragnij źródeł wody. U Boga jest źródło życia, źródło niewyczerpane. W jego światłości światło niepodlegające zaćmieniu. Tego światła pragnij, niejako źródła: jakiegoś światła, którego nie znają twoje oczy. [...] Biegnij do źródła, pożądaj źródła. Ale nie byle jak,

[41] D. Forstner, *op. cit.*, s. 257.
[42] S. Koziara, *op. cit.*, s. 100.

nie jak byle jakie stworzenie, biegnij jak jeleń. Co znaczy jak jeleń? Nie opóźniaj się w biegu, biegnij rączo, żywo pożądaj źródła. W jeleniu bowiem napotykamy szczególną cechę prędkości[43].

Łania i jelonek są również upostaciowaniem wierności małżeńskiej, symbolem piękna moralnego, subtelności i urody. W Księdze Przysłów znajduje się następujące pouczenie: „wesel się z żoną młodości twojej: / łani namilsza i jelonek nawdzięczniejszy" (Prz 5, 18–19).

Ukazaniu sfery sakralnej służy w szczególności symbolika ornitologiczna. Przykładem symbolicznej polisemii są skrzydła. Wskazują one na boską opiekę nad człowiekiem – Stwórca wyobrażany bywa jako ptak chroniący duszę ludzką w cieniu swych skrzydeł[44]. Są również symbolem supremacji ducha nad marnością ciała. Dzięki nim można „wzlecieć" ponad ciemność i strach, uciec od ogarniających duszę obaw. W Psalmie 54 zatrwożony, obawiający się nieprzyjaciół człowiek pragnie otrzymać skrzydła, które stanowią jedyną szansę ocalenia:

Bojaźń i drżenie przyszły na mię
i okryły mię ciemności.
I rzekłem: Kto mi da skrzydła jako gołębice,
a będę latał i odpoczywał?
(Ps 54, 6–7)

Orygenes odczytuje owo pragnienie wzniesienia się w górę, oddalenia się na miejsce pustynne, by tam oczekiwać na zbawienie, jako potrzebę wzlotu ducha, chęć zaczerpnięcia ze skarbnicy wiedzy i mądrości Bożej[45]. Zbliżony obraz symboliczny odnajdujemy w Psalmie 10. Człowiek ufający Panu narażony jest na atak ze strony grzeszników, którzy „nagotowali strzały swe w sajdaku, / aby postrzelali w ciemności prawych sercem". Dusza człowieka sprawiedliwego ma ulecieć niczym wróbel. Chromancjusz z Akwilei twierdzi, iż ptak ten jest symbolem zdrajcy i odstępcy, człowieka, który odstępuje od Kościoła i poczyna oddawać cześć bożkom[46].

Interesująca jest również symbolika orła. Ten potężny ptak, śmiało szybujący w przestworzach, stanowi atrybut młodości, duszy i bohaterstwa. Psalm 102 zawiera obietnicę: „odnowi się jako orłowa młodość twoja"[47].

---

[43] Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 37–57*, s. 124.

[44] Ps 16, 8; 35, 8; 56, 2; 60, 5; 62, 8.

[45] D. Forstner, *op. cit.*, s. 231.

[46] S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 343.

[47] Objaśnienie odnowienia młodości orła odnaleźć można w *Fizjologu*. Zgodnie z nim, „orzeł, gdy dożyje starości i poczuje, iż jego skrzydła stają się ociężałe, a oczy zasnuwają się mgłą, szuka czystego źródła, a następnie wznosi się wysoko do słońca, które spala jego skrzydła i wypala mu oczy. Wówczas spada w dół do źródła, trzykrotnie się w nim zanurza i odzyskuje młodość". Podaję za: D. Forstner, *op. cit.*, s. 241.

Wysublimowany, acz opierający się interpretacji obraz odnajdujemy w Psalmie 67: „Choćbyście spali w pośrzodku losów, / pióra gołębice pośrzebrzonej, / a tył grzbietu jego żółci się jako złoto". Jakub Wujek opatruje ten werset komentarzem:

To miejsce jedni tak wykładają: Byście byli w tak wielkim niebezpieczeństwie. [...] Drudzy zaś tak: Kiedy zwyciężywszy nieprzyjacioły wasze wszytkie / odpoczniecie każdy w dziale swoim / i w cząstce dziedzictwa swego / które nań losem przypadnie/ tedy będziecie tak świetni / jako skrzydła gołębice. [...] Abo: Byście tak byli czarni jako ci co między czarnemi garncy legają: tedy przecie będziecie wyzwoleni i wybawieni jako skrzydła gołębice / które się świecą jako srebro i złoto[48].

Dwie dydaktyczne księgi Starego Testamentu zawierają niezwykłe bogactwo symboli zwierzęcych. Stworzenia zapełniające karty Księgi Psalmów i Księgi Przysłów tworzą barwne *imaginarium* – świat, będący odbiciem świata ludzkiego, bowiem człowiek, używając symboliki, zwraca się ku własnemu jestestwu. Wyodrębnione egzempla zwierzęce posiadają zazwyczaj szerokie zakresy odniesień. W dwu analizowanych księgach starotestamentowych mamy do czynienia zarówno ze zjawiskiem symbolicznej polisemii, gdy jeden symbol obsługuje wiele znaczeń, jak i symbolicznej synonimii, kiedy kilka symboli animalistycznych pomaga w wyrażeniu tej samej idei. Doskonałym przykładem pierwszego zjawiska jest symbolika lwa. To potężne i władcze zwierzę pojawia się w Księdze Psalmów jako symbol zagrożenia dla życia duchowego człowieka. Zostaje mu jednak nadany również aspekt aksjologiczny dodatni, gdy wyobraża on człowieka sprawiedliwego. Dwie biegunowo skrajne wartości mogą reprezentować również rogi zwierzęce. Ze zjawiskiem symbolicznej polisemii mamy do czynienia w przypadku symboliki lwa, psa, dzika, cielca, pszczoły i jednorożca. Zwierzęta te reprezentują złoczyńców, czyhających na człowieka i zagrażających jego życiu w wymiarze duchowym. Zwierzęta pojawiające się na kartach Księgi Psalmów i Księgi Przysłów dają się pogrupować ze względu na funkcje, jakie pełnią w obrazowaniu świata ludzkiego. Animalia pozwalają na ukazanie ludzkiej, śmiertelnej kondycji człowieka, wskazują na jego cielesną naturę, okazują się pomocne dla ukazania wewnętrznych zmagań istoty ludzkiej w jej dążeniu do transcendencji. Służą deskrypcji zachowań, prezentacji stanów emocjonalnych i cech charakterologicznych człowieka. Przedstawiciele świata fauny wyobrażają zarówno ludzką słabość, jak i potęgę. Pozwalają na ukazanie sfery *sacrum* i *profanum*. W obrazach zwierzęcych zostaje ukazany człowiek i rzeczywistość nadprzyrodzona, wartości duchowe.

[48] *Biblija to jest księgi Starego i Nowego Testamentu...*, s. 599.

Małgorzata Pierzgalska

ANIMALS AS A PROBLEM OF ANTHROPOLOGICAL THOUGHT (THE BOOK OF PSALMS AND THE BOOK OF PROVERBS IN BIBLE BY JAKUB WUJEK)

(Summary)

This article points to stylistic and cognitive function of animals in two educational books of the Old Testament. This work illustrates great deals of symbols, metaphors, comparisons and animal allegory presented in the Book of Psalms and The Book of Proverbs in Jakub Wujek translation. The research is based on the Bible edition from 1599.

A human being, when describing himself, appeals to external reality. In the world of faun he looks for some parallels with his experience, and finds similarities with physical feelings. He perceives animals as similar creatures. They let him describe and define himself. He also can mention something invisible, transcendental and show the sphere of spirit, the light of God and extraterrestrial power.

Animal images presented in the Book of Psalms and Book of Proverbs can be classified using subject criterion. Animals' life is used to show a human being. Predators attacking their victims symbolize enemies waiting for a human soul. Sometimes they point at real danger for the whole nation. Animals can also act as human power and weakness. Due to them it is possible to describe people's behaviour, emotions and features. What is more, they build spiritual world and present higher values.

In two analyzed books from the Old Testament we find two different phenomena: symbolic polysemic (one symbol operates a lot of meanings) and symbolic synonymic (a few animalistic symbols help to express the same idea). The first phenomenon is presented by a lion and a horn, the second one by a lion, dog, bull, bees and unicorn. These animals represent villains who threaten spiritual human life.

Animals appearing in the Boom of Psalms and Book of Proverbs constitute goodness or evil, spirit or matter, sphere light or darkness.